



Sygn. akt I CSK 621/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa H. K.

przeciwko R. S.

o ochronę dóbr osobistych, zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 czerwca 2017 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 stycznia 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach: 1 (pierwszym)
- oddalającym apelację w części dotyczącej żądania
opublikowania oświadczenia - oraz 2 (drugim) i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka H. K. wniosła o zobowiązanie pozwanego R. S., aby w terminie czternastu dni od uprawomocnienia się orzeczenia opublikował na stronie głównej Stowarzyszenia [...] na swój koszt w standardowym formacie stosowanym na tej stronie i utrzymał nieprzerwanie przez trzy miesiące oświadczenie, podpisane jego pełnym imieniem i nazwiskiem, o następującej treści: „Przepraszam panią H. K. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez pomówienie i narażenie tym samym na utratę zaufania oraz dobrego imienia. Oświadczam, iż treść wiadomości mailowej wysłanej do członków Klubu w dniu 12 listopada 2012 r., jest nieprawdziwa i zawiera wyłącznie bezpodstawne oszczerstwa. Jednocześnie przepraszam za wszelkie niedogodności związane z podaniem przeze mnie informacji niezgodnych z prawdą”. Ponadto powódka wniosła o upoważnienie do opublikowania powyższego ogłoszenia na koszt pozwanego na stronie [...], w przypadku niewykonania przez niego zobowiązania do złożenia oświadczenia we wskazanym przez powódkę terminie, a także o zasądzenie od R.S. kwoty 15.000 zł na rzecz schroniska dla bezdomnych zwierząt w J. z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 15.000 zł na rzecz Stowarzyszenia [...] z siedzibą w [...] z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy [...] oddalił powództwo, natomiast Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016 r. oddalił apelację powódki wniesioną przez nią od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sądy ustaliły, że H.K. zatrudniona jest w Stowarzyszeniu [...] (dalej: Stowarzyszenie [...]). Jej partner nabył mieszkanie od P.U.H. „[...]” w 2009 r. W lokalu tym zamieszkuje również H.K.. W dniu 1 marca 2010 r. Stowarzyszenie [...] podjęło działania w celu wyłonienia wykonawcy Stacji [...]. Zarząd Stowarzyszenia nie ustalił szczegółowych wytycznych wyboru wykonawcy. Spółka (zgodnie z treścią uzasadnienia) nie była zobowiązana do zachowania procedury przetargowej, postanowiono więc wykorzystać tryb ofertowy w celu pozyskania wykonawcy. W związku z procedurą wyboru, nie sporządzono kosztorysu inwestorskiego. Wszelkich czynności związanych z wyborem wykonawcy -

polegających na zebraniu informacji na temat firm, które mogą podjąć się realizacji inwestycji, wyborze osób w celu wysłania im zapytania ofertowego oraz wysłaniu do czterech przedsiębiorstw budowlanych zapytań - dokonywała powódka zatrudniona od 2006 r. na stanowisku asystentki do spraw nowych uruchomień lub inwestycji. W ramach swych bardzo szerokich kompetencji, związanych z wyżej wskazaną inwestycją, H.K. m.in. prowadziła ustalenia, korespondencję z oferentami oraz była odpowiedzialna za uzyskanie dofinansowania projektu przez [...] Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych. Wykonując swe obowiązki, powódka korzystała z dużej swobody. Czynności były formalnie potwierdzane przez prezesa Stowarzyszenia P. T. oraz zarząd Stowarzyszenia.

W związku z zapytaniami ofertowymi zostały złożone zgłoszenia realizacji inwestycji przez M. sp. z o.o. za kwotę 2.750.000 zł, bez odwodnienia terenu i kosztów zagospodarowania placu budowy, P.U.H. „[...]” J.K. za kwotę 2.220.000 zł, G. sp. z o.o. z siedzibą w [...] za kwotę 2.800.000 zł oraz Firmę Remontową R. M. za kwotę 2.600.000 zł. Na posiedzeniu w dniu 24 marca 2010 r. przedstawione i omówione zostały oferty na budowę stacji demontażu. Po dyskusji zarząd wybrał ofertę firmy P.U.H. „[...]” J.K. za kwotę 2.200.000 zł, biorąc pod uwagę przede wszystkim kryterium ceny. Na posiedzeniu tym nie był obecny pozwany. Powódka informowała prezesa P. T., przed wyborem wykonawcy, iż zna firmę P.U.H. „[...]”. W dniu 19 kwietnia 2010 r. pomiędzy Stowarzyszeniem [...] a firmą P.H.U. „[...]” J.K. zawarta została umowa na budowę Stacji [...]. Strony umowy postanowiły, iż wynagrodzenie za wykonanie umowy zostaje określone ryczałtowo na kwotę 2.250.000 zł, powiększone o należny podatek VAT, tj. na kwotę 2.745.000 zł. W ramach ryczałtu J.K. zobowiązał się wykonać roboty objęte zakresem przekazanego projektu oraz opisem technicznym projektu, wraz z posadowieniem, zgodnie z przedłożoną opinią. W umowie strony ustanowiły inspektorem nadzoru inwestycji R. S. Zgodnie z projektem budowlanym zakres przedmiotowej inwestycji obejmował również budowę przyłączy wodociągowych, instalacji sanitarnej oraz drogi dojazdowej łączącej obiekt z drogą krajową nr 50.

W trakcie wykonania inwestycji R.S. zajmował się sprawami technicznymi, zaś H.K. kwestiami merytorycznymi i dokumentami, jak również odpowiadała za wykonanie projektu zgodnie z harmonogramem, dbała o właściwą realizację

każdego z kontrolowanych zakresów i osiągnięcie wskaźników realizacji projektu. Podczas realizacji projektu wykonawca kwestionował m.in., iż zakresem umowy było objęte wykonanie robót takich, jak budowa posadzek, budowa drogi, wykonanie ogrodzenia i bramy. Domagał się rozliczenia tego rodzaju prac i związanych z tym części kosztów jako robót dodatkowych, powołując się na uzgodnienia poczynione z H. K. W związku ze stanowiskiem J. K., który kwestionował konieczność wykonania części robót, R.S. domagał się przeprowadzenia wszystkich prac objętych projektem budowlanym w ramach realizacji postanowień umownych, w tym budowy drogi dojazdowej do drogi krajowej nr 50. R. S. żądał również uszczegółowienia harmonogramu robót, przy czym czynił także starania o zmniejszenie kosztów inwestycji. W związku ze sprzecznym stanowiskiem właściciela firmy P.H.U. „[...]” i przedstawicieli Stowarzyszenia [...] doszło do renegotjacji zakresu robót oraz ceny za wykonanie Stacji [...], którą ustalono na kwotę 2.250.000 zł i ostatecznie sprecyzowano prace objęte umową. W negocjacjach co do zakresu robót i ceny Stowarzyszenie [...] reprezentowali H. K. i R. S., W. S. oraz prezes P. T.

W dniu 30 listopada 2010 r. zakończyła się realizacja inwestycji. Podczas końcowego odbioru technicznego robót w dniu 16 grudnia 2010 r. występujący z ramienia zamawiającego: H.K. - jako koordynator projektu oraz R.S. - jako inspektor nadzoru, stwierdzili wykonanie robót bez usterek i zgodnie z umową. Prawidłowość realizacji inwestycji, w tym w zakresie wyboru oferty, rozliczenia środków finansowych stwierdzono również podczas kontroli dokonanej przez [...] Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych.

W dniu 5 października 2012 r. zarząd Stowarzyszenia [...] odmówił przyjęcia R.S. w poczet członków Stowarzyszenia. Następnego dnia walne zgromadzenie Stowarzyszenia [...] odmówiło przyjęcia pod głosowanie wniosku o przyjęcie w poczet jego członków R.S.. Zgodnie ze statutem nie miał on możliwości odwołania się od odmowy przyjęcia.

W dniu 25 października 2012 r. powódka została powołana na stanowisko p.o. dyrektora działalności gospodarczej w S. W dniu 29 października 2012 r. H.K. wraz z M. D. dokonali sprawdzenia dokumentacji znajdującej się w biurze R.S., stwierdzając brak książek budowy: toru, budynku przeznaczonego na archiwum i

pomieszczenia dla sekcji młodych. W sprawie ukrycia wyżej wymienionych dokumentów dochodzenie prowadziła Komenda Powiatowa w G., które zostało umorzone w dniu 28 grudnia 2012 r. z powodu nie wykrycia sprawcy. Dnia 5 listopada 2012 r. Stowarzyszenie [...] rozwiązało z R. S. umowę o pracę bez wypowiedzenia, wskazując jako przyczynę uchybienie podstawowym obowiązkom pracowniczym poprzez ukrywanie dokumentów.

W dniu 12 listopada 2012 r. R.S. przesłał prezesowi oraz 74 innym osobom, tj. członkom zarządu i osobom związanym ze Stowarzyszeniem [...], wiadomość e-mail, domagając się w niej udzielenia informacji na temat procedury sprzedaży działek należących do Stowarzyszenia o wartości 4.000.000 zł. Szerokie grono adresatów pozwany uzasadniał społecznym charakterem problemu. W treści przesłanej wiadomości R.S. wskazał, iż jego zaniepokojenie budzi fakt, że na ogłoszeniach dotyczących sprzedaży widniał numer telefonu osoby, która w niedawnym czasie zajmowała się w Klubie inwestycją pod nazwą Stacja [...]. R.S. zaznaczył, że osoba będąca głównym koordynatorem projektu (odpowiedzialnym za finanse) w bardzo nieprzejrzystych procedurach (niby przetargowych) wyłoniła głównego wykonawcę firmę P.H.U. „[...]”. Dalej w wiadomości stwierdził, że nie wie, jak można było przeprowadzić „przetarg” bez kosztorysu inwestorskiego i dokonać porównania cen ofertowych jedynie na podstawie harmonogramu rzeczowo-finansowego, który został po jego zdecydowanym sprzeciwie rozszerzony do bardziej szczegółowego. R.S. napisał, że w wyniku kuluarowych negocjacji pomiędzy głównym kierownikiem projektu a wykonawcą, ten drugi odmówił wykonania posadzki epoksydowej, drogijazdowej, ogrzewania, instalacji elektrycznej obsługującej nagrzewnice, ogrodzenia stacji, wykonania bramy wjazdowej oraz odwodnienia separatorów. Jednocześnie zwrócił się z pytaniem do prezesa Stowarzyszenia, czy inni oferenci wiedzieli, iż nie będą musieli wykonywać tych robót i na podstawie jakich dokumentów się dowiedzieli. Dalej R.S. napisał, że wykonawca na każdym etapie budowy powoływał się na ustalenia z głównym koordynatorem, a ten oczywiście je potwierdzał. Stwierdził również, że w jego ocenie działania koordynatora sprawiły, iż inwestycja byłaby droższa o jakieś 500.000 zł - 600.000 zł. Pod koniec dodał, że do rozważenia przez prezesa pozostawia, że po pewnym czasie okazało się, że główny koordynator projektu

mieszka w mieszkaniu nabytym w tym czasie od firmy P.H.U. „[...]”- głównego wykonawcy Stacji [...].

W związku z otrzymaną wiadomością e-mail zarząd Stowarzyszenia [...] wezwał H. K. do złożenia stosownych wyjaśnień. Po zapoznaniu się z nimi nie potwierdzono zarzutów wynikających z wiadomości przesłanej przez R. S. H.K. nie została ukarana ani upomnieniem, ani naganą. H.K. otrzymywała od swoich współpracowników pytania odnoszące się do treści wiadomości e-mail wysłanej przez R. S. Informacje na ten temat dotarły również do innych osób współpracujących z nią, w tym do sportowców zaangażowanych w działalność Klubu oraz jej znajomych związanych ze Stowarzyszeniem [...]. Po otrzymaniu wyżej wskazanej wiadomości e-mail H.K. nie przebywała na zwolnieniu lekarskim i nie korzystała z pomocy specjalisty.

Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za niezasadne, którą to ocenę prawną zasadniczo podzielił Sąd Apelacyjny w [...], opierając się na zaakceptowanych ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego.

Działanie pozwanego, polegające na wysłaniu w dniu 12 listopada 2012 r. wiadomości e-mail do członków zarządu i osób związanych ze Stowarzyszeniem [...], stanowiło naruszenie dóbr osobistych powódki. Sekwencja zdań ujęta w wiadomości podaje w wątpliwość rzetelność i uczciwość powódki przy wykonywaniu obowiązków zawodowych. Pozwany, konstruując wiadomość poprzez kierowane zapytania, mógł wywołać u odbiorców przeświadczenie, że powódka najpierw w bardzo nieprzejrzystych procedurach wybrała, czy też uczestniczyła w wyborze firmy P.H.U. „[...]” na głównego wykonawcę inwestycji w S., następnie jej działania doprowadziły do tego, że inwestycja ta była droższa o 500.000 - 600.000 zł, a do tego pozwany powiązał wskazane okoliczności z faktem zamieszkiwania przez powódkę w mieszkaniu nabytym w tym czasie od firmy P.H.U. „[...]”. Stwierdzenie naruszenia dobra osobistego powódki w postaci dobrego imienia, wbrew odmiennej ocenie Sądu pierwszej instancji, nie jest uzależnione od wystąpienia innego rodzaju szkód, niż samo naruszenie dóbr osobistych. Powódka w związku z rozpowszechnionymi przez pozwanego informacjami była zmuszona tłumaczyć się z zarzutów, jakie wysuwał wobec niej pozwany, nie tylko przed bezpośrednimi odbiorcami wiadomości e-mail, ale także przed osobami, które

informacje te uzyskały pośrednio, w tym m.in. wobec zawodników, z którymi ma kontakt będąc sędzią podczas zawodów samochodowych.

Działanie pozwanego nie było jednak bezprawne z powodu działania pozwanego w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Podjęta w interesie społecznym krytyka jest działaniem pożądanym, jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości, opiera się na informacjach, które zostały starannie zebrane i zweryfikowane oraz nie przekracza granic koniecznych do osiągnięcia jej celu. Nie było podstaw do przyjęcia, że działanie pozwanego było celowe i nakierowane wyłącznie na podważenie wiarygodności powódki w oczach wyżej wymienionych osób. Całokształt treści e-maila, który wbrew twierdzeniom powódki i treści sformułowanego żądania pozwu nie zawierał wyłącznie bezpodstawnych oszczerstw i faktów nieprawdziwych, pozwala na uznanie, iż działanie pozwanego nakierowane było przede wszystkim na dobro Stowarzyszenia [...] i zabezpieczenie jego interesów finansowych. Świadczy o tym nie tylko całość wiadomości e-mail, lecz również wykazane przez niego okoliczności, że takie starania czynił już wcześniej, domagając się chociażby podczas realizacji przedmiotowej inwestycji terminowego wykonania robót przez firmę P.H.U. „[...]” w zakresie wskazanym w umowie i za cenę w niej określoną. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że pozwany wykazał brak bezprawności swoich działań i tym samym powódce nie przysługiwała ochrona na podstawie art. 24 k.c.

Twierdzenia powoływane przez pozwanego, a dotyczące budowy Stacji [...] i udziału powódki w jej realizacji, były zasadniczo prawdziwe. W tym zakresie wiedza pozwanego nie odbiegała od przeciętnej wiedzy innych pracowników. Miał on świadomość, że to powódka zajmowała się wyłącznie inwestycją, brała udział w wyłanianiu wykonawcy, iż to ona była w znacznym zakresie odpowiedzialna za finanse projektu ze względu na jego realizację z dofinansowania unijnego oraz, że to ona bezpośrednio odpowiadała np. za ustalenia harmonogramu robót z wykonawcą. Pozwany powoływał co do zasady okoliczności prawdziwe, o których wiedziały osoby bezpośrednio współpracujące przy realizacji inwestycji.

W sprawie w zasadzie nie wyjaśniono dlaczego zwrócono się do takich, a nie innych podmiotów, co spowodowało wybór konkretnego wykonawcy, poza kryterium finansowym, które co do zasady nigdy nie może być jedynym

przy wyborze kontrahenta. Nie negując faktu, że wypowiedzi pozwanego zawierały pewną dozę wątpliwości co do działań powódki oraz negatywną ich ocenę, zawierały sformułowania niejednoznaczne („kularowych negocjacji”, „nieprzejrzystych procedurach”) oraz podawały w wątpliwość jej rzetelność i uczciwość, zdaniem Sądu, nie może być uznana za bezprawne naruszenie dobra osobistego ocena oparta na okolicznościach prawdziwych, nawet jeśli jest ona emocjonalna i niewyważona. Za bezprawne naruszenie dobra osobistego nie można było również uznać informacji pozwanego o zamieszkiwaniu przez powódkę w mieszkaniu nabytym od firmy P.H.U. „[...]”, gdyż była ona prawdziwa. Z tych przyczyn pozwany wykazał brak bezprawności swojego działania wskazując, że w swojej wiadomości powoływał się na informacje, o których prawdziwości był przekonany, zaś wysłanie jej nie wynikało wyłącznie z osobistego konfliktu z powódką, lecz z działania w obronie szeroko pojętego interesu Stowarzyszenia [...].

Niezależnie od powyższego powództwo nie mogło być uwzględnione ze względu na sposób sformułowanego żądania zobowiązania pozwanego do opublikowania oświadczenia. Oparte na podstawie art. 24 § 1 k.c. żądanie dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie powinno być przez powoda skonkretyzowane. Powód nie może pozostawić sformułowania treści oświadczenia sądowi. Oświadczenie wskazane przez powódkę nie spełnia tych kryteriów. Nie poddaje się ono ocenie prawda-falsz bez wskazania, które treści konkretnie są nieprawdziwe i obrażają powódkę. Żądanie pozwu zostało sformułowane w sposób bardzo ogólny. Powódka nie sprecyzowała jednocześnie tychże sformułowań i pomówień, nie zostały przez nią wskazane treści obraźliwe lub szkalujące jej dobre imię. Tak ogólnikowo skonstruowane żądanie, przy domaganiu się ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych, jest niewłaściwe. Rolą powódki było precyzyjne określenie treści przeprosin, tak aby wskazywały one, które informacje i treści, zawarte w wiadomości e-mail z dnia 12 listopada 2012 r., są obraźliwe, nieprawdziwe i naruszają dobra osobiste powódki. Jedyne możliwości ingerencji Sądu to ograniczenie treści przeprosin, usunięcie zbędnych fragmentów w sytuacji, w której nie znajdują one potwierdzenia

w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, są zbyt szerokie lub nieadekwatne do stopnia naruszenia. Nie mogło także ujść uwadze Sądu Apelacyjnego, że sporna wiadomość e-mail nie zawierała wyłącznie twierdzeń nieprawdziwych. Sąd Apelacyjny podkreślił także, iż powódka działała w sprawie przy pomocy profesjonalnego pełnomocnika, świadomego obowiązku sformułowania żądania odpowiedniej treści.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] skargę kasacyjną wniosła powódka, która zaskarżyła go w części oddalającej powództwo o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia o treści zawartej w pozwie. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzuciła naruszenie:

- art. 24 § 1 zd. 1 i zd. 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że do wyłączenia przesłanki bezprawności wystarczające jest przekonanie osoby naruszającej dobra osobiste (cześć, dobre imię), iż podawane przez nią informacje są prawdziwe, podczas gdy prawidłowa wykładnia powyższej normy prawnej powinna prowadzić do uznania, że przekonanie naruszcyciela o prawdziwości podawanych przez niego informacji, które naruszają dobra osobiste danej osoby, jest niewystarczające do wyłączenia przesłanki bezprawności, a wskazana przesłanka może zostać wyłączona jedynie poprzez podanie informacji prawdziwych; w przypadku zaś podmiotów działających w interesie publicznym (np. dziennikarzy) ewentualnie wystarczające może okazać się dołożenie przez nie należytej staranności w uzyskaniu i weryfikacji ujawnionych informacji; w żadnym natomiast przypadku za przesłankę wyłączającą odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych nie może zostać uznane przekonanie naruszcyciela, co do prawdziwości sformułowanych przez niego zarzutów naruszających dobra osobiste danej osoby;

- art. 24 § 1 zd. 1 i zd. 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pomimo ustalenia, iż dane zachowanie naruszyło określone dobra osobiste (cześć, dobre imię), to brak jest podstaw do uwzględnienia roszczeń przewidzianych w art. 24 § 1 zd. 2 k.c., z uwagi na brak celowości i braku ukierunkowania działań naruszcyciela wyłącznie na podważenie wiarygodności osoby, wobec której określone zarzuty zostały sformułowane, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanych norm prawnych powinna prowadzić do uznania,

że do uwzględnienia roszczeń na wskazanej podstawie prawnej wystarczające jest wyłącznie spełnienie następujących przesłanek: istnienia dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia, a kwestia celowości, czy też ukierunkowania działań naruszydela, ma znacznie wyłącznie przy ocenie, czy mamy do czynienia z zachowaniem zawinionym, a tym samym wpływa na ewentualną jego odpowiedzialność majątkową naruszydela (np. na podstawie art. 24 § 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c.);

- art. 24 § 1 zd. 1 i zd. 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że działanie pozwanego nie miało bezprawnego charakteru, podczas gdy nie wykazał on żadnej przesłanki wyłączającej odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych; prawidłowe zastosowanie art. 24 § 1 zd. 1 k.c. zgodnie rozkładem ciężaru dowodu obciążającym pozwanego, powinno doprowadzić Sąd do uznania, że nie wystąpiły przesłanki wyłączające odpowiedzialność przewidzianą w powyższych normach prawnych;

- art. 24 § 1 zd. 1 i zd. 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na odmowie przyznania powódce niemajątkowej ochrony dóbr osobistych z uwagi na fakt, że w ocenie Sądu działania powoda były nakierowane „przede wszystkim na dobro Stowarzyszenia [...] i zabezpieczenie jego interesów finansowych”; podczas gdy prawidłowe zastosowanie art. 24 § 1 zd. 1 i zd. 2 k.c. powinno skutkować uwzględnieniem roszczenia niemajątkowego powódki z uwagi na fakt, że powód, po pierwsze, nie sprawuje funkcji dziennikarza, którego rolą jest ujawnianie sprawdzonych informacji, mogących mieć znaczenie społeczne; po drugie, nawet działanie na rzecz określonego podmiotu (w tym przypadku stowarzyszenia) nie jest działaniem w interesie społecznym; po trzecie, nawet błędnie uznając, że powód (jako zwykła osoba fizyczna, a nie dziennikarz) dążąc do wyłączenia przesłanki bezprawności może się powołać na dochowanie należytej staranności w uzyskaniu i potwierdzeniu informacji, które zawarł w wiadomości e-mail z 12 listopada 2012 r., to należy stwierdzić, iż nie dochował on staranności w tym zakresie, a nawet nie podjął próby sprawdzenia, czy zweryfikowania przedmiotowych informacji;

- art. 24 § 1 zd. 1 i zd. 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na tym, że wobec naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powódki, tj. jej

dobrego imienia, poprzez wysłanie wiadomości e-mail w dniu 12 listopada 2012 r. skierowanej do 75 osób związanych ze Stowarzyszeniem [...], w tym do członków zarządu tego Stowarzyszenia, zasadne było żądanie pozwu powódki, aby pozwany dopełnił czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszeń, chociażby poprzez złożenie krótkiego oświadczenia o treści: Przepraszam H. K. za naruszenie jej dóbr osobistych;

- art. 24 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i bezzasadne uznanie, że ingerencja Sądu w żadaną w pozwie przez powódkę treść oświadczenia przeprosin stanowiłaby niedopuszczalne przekroczenie przez Sąd granic orzekania określonych w przepisach postępowania cywilnego, a także iż nieodpowiednia treść oświadczenia, o którym mowa w art. 24 § 1 zd. 2 k.c., uzasadnia oddalenie powództwa o ochronę dóbr osobistych, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanych norm prawnych powinna prowadzić do wniosku, że Sąd był uprawniony do usunięcia z żądanych przez powódkę przeprosin zbędnych fragmentów w sytuacji, w której w jego ocenie nie znajdowały one potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, były zbyt szerokie lub nieadekwatne do stopnia naruszeń, a także iż brak jest podstaw do oddalenia powództwa w przypadku uznania przez sąd, że treść oświadczenia zawierającego przeprosiny nie spełnia wymogów z art. 24 § 1 k.c.

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dobra osobiste korzystają z ochrony prawnej. W szczególności, zgodnie z art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej czci i dobrego imienia. Potwierdza to także art. 23 k.c., który przewiduje, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przewidzianą w art. 24 § 1 k.c. odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych ponosi ten, kto dopuści się ich naruszenia w sposób bezprawny. Z przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika domniemanie bezprawności naruszcyciela dóbr osobistych, które może być obalone przez wykazanie okoliczności wyłączających tę bezprawność. Bezprawność naruszenia

dóbr osobistych oznacza sprzeczność działania naruszcyciela z normami prawnymi lub zasadami współżycia społecznego bez względu na winę lub nawet świadomość sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1982 r., I CR 225/82, nie publ.). Argumentacja prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku może prowadzić do wniosku, że Sąd drugiej instancji uznał za istotne dla oceny, czy zachodzi przesłanka wyłączająca bezprawność działania pozwanego, ustalenie, czy przesłanie przez pozwanego wiadomości pocztą elektroniczną było celowo ukierunkowanie wyłącznie na podważenie wiarygodności powódki, w stosunku do której pozwany przedstawił zarzuty w przesłanej wiadomości. Trafnie zarzucono w skardze kasacyjnej, że wyżej wskazane okoliczności są irrelewantne dla oceny istnienia podstaw odpowiedzialności na podstawie art. 24 § 1 zd. 1 i zd. 2 k.c., co uzasadnia zarzut ich błędnej wykładni. Okoliczności te mogły mieć jedynie znaczenie dla oceny roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 2 k.c.

W orzecznictwie przyjmuje się, że przyczyną wyłączającą bezprawność działania naruszającego dobra osobiste jest działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W szczególności badanie tego kontratypu aktualizuje się wtedy, gdy dochodzi do upublicznienia negatywnych faktów lub ocen dotyczących innej osoby, co godzi w jej dobra osobiste, w tym prawo do dobrego imienia. Warunkiem prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego jest dostęp do informacji oraz swobodny przepływ idei, sądów i ocen. Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji, każdemu zapewnia się wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Wbrew więc stanowisku skarżącej, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, jako przesłanka wyłączająca bezprawność działania sprawcy naruszenia dóbr osobistych, może mieć zastosowanie nie tylko w stosunku do osób wykonujących funkcje dziennikarza. Wymiana informacji oraz ocen w społeczeństwie demokratycznym nie dokonuje się wyłącznie poprzez publikacje prasowe, których autorami są dziennikarze, ale obejmuje także inne formy przekazu informacji, idei i ocen, przez osoby pełniące różne funkcje społeczne i zawodowe.

Działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu nie wyłącza okoliczność, że było ono związane z działalnością Stowarzyszenia [...]. W interesie

społecznym jest bowiem ujawnianie wszelkich negatywnych zjawisk - nawet o ograniczonym zakresie podmiotowym bądź przestrzennym (o charakterze lokalnym) – także więc związanych z niewłaściwym wydatkowaniem środków finansowych określonych organizacji, w tym przypadku Stowarzyszenia, czy też środków publicznych, a polegających na wydatkowaniu tych środków w sposób nieuczciwy, czy nawet w nieprzejrzystych procedurach (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2017 r., I CSK 245/16). Z dokonanych ustaleń wynika, że realizacja inwestycji Stowarzyszenia [...], obejmującej budowę Stacji [...], była dokonana z udziałem nie tylko środków należących do Stowarzyszenia, ale także ze środków publicznych w związku z dofinansowaniem projektu przez [...] Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 557/14 (nie publ.) wskazano, że prawidłowość zastosowania kryterium uzasadnionego interesu społecznego bada się w kontekście realizacji prawa do uczciwej krytyki, co wymaga oceny także pod kątem prawdziwości zarzutu. Na gruncie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych publikacją prasową przyjęto, że uchyla bezprawność działania dziennikarza wykazanie, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał on w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności. Jeżeli jednak zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7 - 8, poz. 114). Przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej: „prawo prasowe”) zawierają szczególne regulacje określające zadania prasy dotyczące życia publicznego, precyzujące zasady wykonywania zawodu dziennikarza, jak również przewidujące dostosowane do działalności prasowej instrumenty (np. sprostowanie) reakcji osób, do których odnoszą się publikacje prasowe, za pomocą których mogą oni odnieść się do publikacji prasowych ich dotyczących. Tego rodzaju instrumenty ochrony nie występują w przypadku innych wypowiedzi niż prasowych. Z tej przyczyny nie można w stosunku do osób niebędących dziennikarzami upubliczniających swoje wypowiedzi w innych formach niż publikacjach prasowych stosować

bezpośrednio przepisów prawa prasowego określających prawa i obowiązki dziennikarzy, w tym art. 12 ust. 1 pkt 1 tego prawa, według którego dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Niewątpliwie bowiem przepis ten ma ścisły związek z przepisami zawartymi w art. 1 i art. 10 ust. 1 prawa prasowego, zgodnie z którymi prasa, zgodnie z Konstytucją, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1), a zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Przy czym dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa (art. 10 ust. 1). Treść normy wynikającej z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego – do którego odnosi się wyżej przedstawiona uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 - wyznacza więc granice działania dziennikarza w ramach porządku prawnego. Osoba niewykonywająca zawodu dziennikarza - do której nie ma zastosowania art. 12 ust. 1 prawa prasowego - decydując się, ze względu na działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu, na publiczne postawienie zarzutu innej osobie naruszającego jej dobra osobiste, powinna powołać się na okoliczności prawdziwe. Nie leży bowiem w interesie społecznym rozpowszechnianie informacji nieprawdziwych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7 - 8, poz. 119 oraz z dnia 10 listopada 2016 r., IV CSK 42/16, nie publ.). Poza tym na takiej osobie nie ciąży – tak, jak na dziennikarzu – szczególne obowiązki wynikające z funkcji, jakie pełni prasa według przepisów prawa prasowego. W razie więc naruszenia dóbr osobistych na skutek rozpowszechniania informacji nieprawdziwych osobie, której dobra osobiste zostały tym naruszone, przysługuje ochrona na podstawie art. 24 § 1 k.c. Miara staranności, jakiej dochował naruszcyciel dóbr osobistych w celu ustalenia, czy podana informacja jest zgodna z prawdą, nie jest bez znaczenia, gdyż może mieć wpływ na zakres i sposób ochrony udzielonej krzywdzonemu, tj. co do treści i formy oświadczenia, które będzie zobowiązany złożyć naruszcyciel oraz wpływać na zasadność lub wysokość ewentualnego zadośćuczynienia pieniężnego (art. 448

w zw. z art. 24 § 1 k.c.). Z tych przyczyn za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię przez przyjęcie, że do wyłączenia przesłanki bezprawności wystarczy – jak uzasadnił to Sąd drugiej instancji - przekonanie osoby naruszającej dobra osobiste, iż podawane przez nią informacje są prawdziwe.

W orzecznictwie zwrócono uwagę na to, że należy odróżnić wypowiedź zawierającą informację o faktach, którą można ocenić według kryterium prawda/fałsz, oraz wypowiedź ocenną, która nie podlega ocenie, według tego kryterium. Zazwyczaj wypowiedzi mają charakter mieszany, zawierając elementy faktyczne i ocenne, a stopień ich natężenia oraz proporcje, w jakich występują, stanowią podstawę przyjęcia określonego charakteru wypowiedzi. W takich przypadkach należy zbadać, czy wypowiedzi można wyodrębnić elementy poddające się testowi według kryterium prawda/fałsz, po czym – konsekwentnie – test taki przeprowadzić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7 - 8, poz. 94). Odnośnie do wypowiedzi zawierającej oceny, ochronie podlegają tylko takie wypowiedzi ujemne, które korzystały z wystarczającej podstawy faktycznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12). Nie może być uznana za rzeczową także taka ocena, która opiera się wprawdzie na faktach prawdziwych, ale celowo tak dobranych, aby uwiarygadniały one krytyczną ocenę naruszającą dobra osobiste innej osoby, mimo braku rzeczywistego związku w świetle zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego wyrażonej oceny z tak dobranymi faktami.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazuje się (w kilku miejscach), że treść e-maila „nie zawierała wyłącznie bezpodstawnych oszczerstw i faktów nieprawdziwych”, że podane w nim wiadomości były „zasadniczo prawdziwe” albo „co do zasady prawdziwe”, „o których prawdziwości był przekonany”. Sąd drugiej instancji nie dokonał całościowej oceny treści wiadomości przesłanej przez pozwanego przez szczegółowe określenie, w jakiej części były w niej wskazane okoliczności prawdziwe, a w jakiej nieprawdziwe, czy też które z podanych w niej treści miały charakter bezpodstawnych oszczerstw i faktów nieprawdziwych. Nie wyjaśnił także z jakiej przyczyny podanie przynajmniej

części „bezpodstawnych oszczerstw i faktów nieprawdziwych” służyło obronie uzasadnionego interesu społecznego, co wyłączało bezprawność działania, a tym samym przyznanie powódce ochrony na podstawie art. 24 § 1 k.c. Podanie przez pozwanego do wiadomości innych osób części faktów prawdziwych odnoszących się do powódki nie uchylało bezprawności działania pozwanego w stosunku do tej części wiadomości, która zawierała informacje nieprawdziwe albo oceny nieoparte na właściwej podstawie faktycznej.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017 r., V CSK 262/16 (nie publ.) wskazano, że najczęściej działanie w ramach społecznie uzasadnionego interesu jest ujmowane jako wymóg przyjęcia właściwego środka do realizacji pewnych podstawowych wartości lub jako działanie dla ochrony racji, którym ze względu na pewien interes społeczny, przysługuje pierwszeństwo w zaspokojeniu. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika z jakich przyczyn wiadomość wysłana przez pozwanego pocztą elektroniczną w listopadzie 2010 r. innym osobom miała służyć ochronie uzasadnionego interesu społecznego, skoro dotyczyła zakończonej już w listopadzie 2012 r. inwestycji, a do czasu wysłania tej wiadomości pozwany nie widział potrzeby zwrócenia członków Stowarzyszenia [...] na liczne - jego zdaniem - nieprawidłowości związane z wyłonieniem kontrahenta tej inwestycji, jej przebiegiem i rozliczeniem. Uczynił to dopiero po tym, jak nie został przyjęty w poczet członków tego Stowarzyszenia, rozwiązano z nim umowę o pracę oraz podjęto działania związane z ujawnieniem braków w dokumentacji znajdującej się w biurze pozwanego. Dokonując oceny kwestii wyłączenia bezprawności działania pozwanego z powodu działania w interesie społecznym, Sąd drugiej instancji pominął ocenę znaczenia okoliczności, że przyczyną wysłania wiadomości przez pozwanego była sprzedaż działek należących do Stowarzyszenia, czym - jak wskazał pozwany - zajmowała się ta sama osoba, która zajmowała się inwestycją budowy Stacji [...]. Podanie przez pozwanego faktów związanych z zakończoną inwestycją, podobnie jak faktu miejsca zamieszkania powódki w lokalu nabytym od firmy P.U.H. „[...]”, służyło więc konstrukcji negatywnej oceny postawy powódki w związku ze sprzedażą działek należących do Stowarzyszenia [...]. Sąd nie zajął stanowiska, czy taki dobór faktów w celu wyrażania negatywnej oceny powódki miał cechy oceny rzetelnej, mającej

wystarczającą podstawę faktyczną. Z tych względów uzasadniony był zarzut naruszenia art. 24 § 1 zd. 1 i zd. 2 k.c. przez ich błędne zastosowanie.

Żądający ochrony na podstawie art. 24 § 1 k.c. jest zobowiązany podać treść i formę oświadczenia, które ma złożyć pozwany w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w sprawach o ochronę dóbr osobistych, z uwagi na ich specyfikę, sąd nie jest związany w sposób bezwzględny formułą gramatyczną brzmienia przeprosin, do jakiego ma zostać zobowiązany naruszcyciel; może kształtować treść oświadczenia przez ograniczenie jego zakresu, czy uściślenie określonych sformułowań (por. wyroki z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 28/07, z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 540/12, OSNC-ZD 2013, nr 4, poz. 85 oraz z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 664/12, nie publ., z dnia 10 listopada 2016 r., IV CSK 42/16, nie publ.). Wskazuje się także, iż sąd korygując w tego rodzaju sprawach brzmienie żądania w sentencji wyroku na formułę, która w sposób niebudzący wątpliwości odpowiada rzeczywistym intencjom powoda, nie narusza art. 321 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 549/14, nie publ.). Należy mieć także na uwadze to, że w odniesieniu do wypowiedzi o faktach oświadczenie usuwające skutki naruszenia dóbr osobistych będzie przede wszystkim zawierało w sobie elementy stwierdzające nieprawdziwość faktów podanych w wypowiedzi naruszcyciela. W odniesieniu do wypowiedzi ocennych, czy też mieszanych treść oświadczenia naruszcyciela usuwającego skutki naruszenia dóbr osobistych będzie zazwyczaj zawierała w sobie przeproszenie, osoby wobec której sformułowane krzywdzące zarzuty, za naruszenie jej określonych dóbr osobistych. Uwzględniając powyższe oraz to, że wypowiedź pozwanego miała charakter mieszany za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 24 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i bezzasadne uznanie, że ingerencja sądu w żadaną w pozwie przez powódkę treść oświadczenia przeprosin stanowiłaby niedopuszczalne przekroczenie przez sąd granic orzekania określonych w przepisach postępowania cywilnego, a także iż nieodpowiednia treść oświadczenia, o którym mowa w art. 24 § 1 zd. 2 k.c., uzasadniała oddalenie powództwa o ochronę dóbr osobistych. Ostatecznie bowiem ze względu na

charakter wypowiedzi pozwanego będącej źródłem naruszenia dóbr osobistych powódki, Sąd był uprawniony, bez naruszenia granic wynikających z art. 321 § 1 k.p.c., do ograniczenia treści oświadczenia, które byłby zobowiązany złożyć pozwany, chociażby do przeproszenia powódki za naruszenie jej określonych dóbr osobistych.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

kc

aj